

Numer 89

Lublin 1985

rok zał. 1908

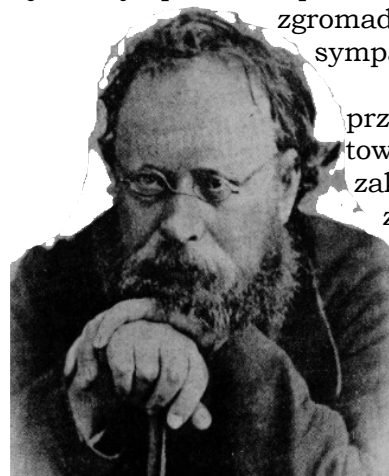
Menrea Drith nie żyje!

Podła szumowina – Menrea Drith, właścicielka „domu uciech” w czwartej kwarterze, odpowiedzialna za porwania i deprawację co ładniejszych dziewcząt z rodzin robotników i rzemieślników Lublina Pod zginęła dwa dni temu w zamachu przygotowanym przez organizację Nowy Porządek. Zamach bombowy przeprowadziła nasza nieoceniona Ramona. W eksplozji śmierć poniosło poza Menreą dwóch funkcjonariuszy Legionu i operator camera obscura zatrudniony przez tzw. Carską Ochronę do zebrania materiałów kompromitujących. Z przykrością i żalem przyznajemy, że ciężkich obrażeń doznała także jedna z pracownic „Madamme Menrei”, która stała się przypadkową i niewinną ofiarą. Nie ulega jednak wątpliwości, że po tej akcji dziewczęta w mieście mogą poczuć się bezpieczniej. Udało się także zapobiec ewentualnym bliższym kontaktom Ochrony i legionu, które mogłyby zaszkodzić naszej robotniczo-wolnościowej współpracy.

Jeszcze raz podkreślamy, że nasza organizacja uznaje całkowitą wolność wyboru zawodu dla kobiety a jedyne czemu się sprzeciwiamy to narzucenie kobietom władzy, ograniczenie ich swobody a zwłaszcza odbieranie przemocą ich zarobku. Dlatego też w najbliższym czasie zamierzamy przykładowo ukarać co bardziej brutalnych alfonsów z kwartału V, który jak wiadomo jest „jaskinią Ochrony”. Precz z władzą! Precz z wyzyskiem! Niech żyje wolność!

Uczciliśmy rocznicę

Na miejscowym cmentarzu odbyła się skromna ceremonia dla uczczenia sto dwudziestej rocznicy śmierci Piotra Józefa Proudhona, jednego z ideologów naszego ruchu. Mimo zachowania tajemnicy przed siepaczkami Legionu uroczystość zgromadziła sporą grupę sympatyków sprawy wolności.



Okolicznościowe przemówienie wygłosił towarzysz Kropotkin. Na zakończenie wszyscy zebrani wyrazili nadzieję, że już niebawem nadejdą czasy, w których będziemy mogli jawnie obchodzić ważne dla nas rocznice – zwłaszcza te okrągłe. Nim to jednak nastąpi będziemy musieli stoczyć walkę. Wszyscy życzymy sobie by nastąpiła ona jak najszybciej i aby była zwycięska. Znamy drogę, której uczył nas Proudon i nią będziemy podążać, aż do całkowitego usunięcia tyranii tzw. „Króla Słońce” i jego popleczników z Lublina Pod.

Niech żyje Rewolucja !